Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Czwartek 22 września 1938 r. | Nr. 260

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

KRAKÓW Św. Anny 12. Biblijoteka Jagiell.

Kapitulacja Pragi

WCZORAJ WIECZOREM RZĄD CZESKI OGŁOSIŁ SWOJĄ ODPOWIEDŹ

SUDETY ODPADNĄ OD CZECH

Bałamutna odpowiedź Pragi

Dramatyczny rozwój wypadków

Noc, która mogła wywołać wojnę w Europie

WARSZAWA, 21.9. (tel. wł.) Dzisiejszy dzień upłynął zarówno w stolicy kraju jak i w całej Polsce oraz zagranicą w nastroju wysoce podnieconym. Sytuacja w Czechosłowacji stawała się z godziny na godzinę krytyczniejsza i zachodziła obawa, że bieg wydarzeń wyprzedzi premiera Chamberlaina w jego misji medjacyjnej rozpoczętej w ub. tygodniu.

Rząd czechosłowacki za wszelką cenę chciał odwlec decyzję i ociągał się z odpowiedzią na propozycje angielskie, wysunięte przez premiera brytyjskiego a poparte przez rząd francuski.

Ostatnia noc na Hradczynie miała przebieg wysoce dramatyczny. Prezydent Benesz spędził ją bezsennie. O godzinie 2.15 w nocy posłowie Anglii i Francji przyjęci zostali przez prezydenta i

zażądali wycofania bałamutnej noty czeskiej wysłanej do Londynu, noty, która tylko przyczynić się mogła do zaostrzenia i tak ciężkiej sytuacji.

W ciągu całego dnia obradował gabinet czechosłowacki i nie mógł znaleźć rozwiązania, wzywając wreszcie do pomocy przewodniczących stronnictw parlamentarnych. Linia telefoniczna między Paryżem a Londynem zarezerwowana była wyłącznie do dyspozycji prezydenta Republiki.

Odpowiedź czechosłowacka wywołała w Londynie jak najgorsze wrażenie. — Już rano nastąpiły rozmowy w kołach decydujących a w południe zebrał się gabinet brytyjski na narady nad wytworzoną sytuacją. Zachodziła obawa, że wskutek taktycznych manewrów rządu czechosłowackiego

zajdzie konieczność odroczenia konferencji premiera Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem. Zdawano sobie jednakże sprawę, że Niemcy poczytają to za odwleczenie załatwienia sprawy sudeckiej i powezmą wówczas decyzję na własną rękę, decyzję, która mogłaby zaskoczyć Europę.

Dlatego też nacisk na Pragę ze strony Anglii i Francji stał się bardziej stanowczy. Pod tym też naciskiem rząd czechosłowacki powziął szereg decyzyj, ukrywając je jednak starannie przed współobywatelami.

„...żyjemy w czasach, w których dusze ludzkie gną się pod ciężarem zdarzeń historycznych. Żyjemy w epoce, która w sposób coraz bardziej dobitny i twardy stawia wyjątkowe wymagania pod względem hartowności dusz, pod względem pracowitości rąk, pod względem zgodności uderzenia serc i jednej woli".

(z mowy Marszałka Śmigłego-Rydza w Łucku).

Radio czeskie przez cały dzień nawoływało do spokoju i równowagi i do zaufania rządowi. Skądinąd było wiadomo że na granicy czechosłowackiej Niemcy gromadzą silne oddziały wojsk zmotoryzowanych, szykując się do ostatecznych rozstrzygnięć.

Rząd czeski boi się w dalszym ciągu

niespodzianki ze strony Niemiec

PARYŻ, 21.9. (tel. wł.) Jeszcze do popołudnia nie było wiadomo jaką decyzję poweźmie rząd czechosłowacki i jakiej udzieli odpowiedzi na propozycje brytyjskie. Dopiero ponowne kategoryczne demarche złożone po południu u rządu czechosłowackiego skłoniło Pragę do ogłoszenia powziętego, jak się okazało, już przed przed południem postanowienia. Dlatego też nawet po południu zarówno w Paryżu jak i Londynie nie wiedziano jeszcze o decyzji rządu praskiego.

Rząd czechosłowacki zgodę swoją na oderwanie Sudetów ukrywał przed społeczeństwem do ostatniej chwili. Rząd czechosłowacki po południu zawiadomił oficjalnie Londyn o przyjęciu planu brytyjskiego, przy czym przedstawiciel Czechosłowacji zwrócił się do rządu angielskiego z prośbą o udzielenie pomocy na wypadek, gdyby Czechosłowacja została zaatakowana mimo to przez Niemcy.

KOMUNIKAT CZESKI

PRAGA, 21.9. (tel. wł.) Czeskie biuro prasowe ogłosiło dzisiaj o godz. 20.15 komunikat następującej treści:

Minister spraw zagranicznych Krofta przyjął dziś popołudniu posłów francuskiego i angielskiego, którym wręczył w imieniu rządu czechosłowackiego odpowiedź na ich wspólne demarche, złożone o godz. 2-ej nad ranem prezydentowi Republiki. Wspomniana odpowiedź oznacza zapoczątkowanie rokowań w sprawie procedury formalnej w celu konkretnego załatwienia projektów, jakie rząd brytyjski i francuski uważały przedstawić rządowi czechosłowackiemu w dniu 19 bm.

UKRYWANO PRAWDE...

PRAGA, 21.9. (tel. wł.) Sytuacja polityczna wyjaśniła się dopiero w godzinach popołudniowych. Komitet przywódców stronnictw koalicyjnych jeszcze o godz. 12.30 zaaprobował propozycje francusko-angielskie z pewnymi zastrzeżeniami. Premier Hodza zwołał następnie przerwane w tym czasie posiedzenie komitetu politycznego ministrów który o godz. 15.30 powziął decyzję — przyjęcia projektu londyńskiego, uzależniając ją od spełnienia pewnych warunków. W międzyczasie miało miejsce ponowne demarche posłów Francji i Anglii u prezydenta Republiki, celem wywarcia ostatecznego nacisku. O godzinie 17 drogą dyplomatyczną wręczono posłowi angielskiemu i francuskiemu odpowiedź rządu praskiego.

Około godz. 6 speaker radiostacji w Pradze wygłosił krótkie przemówienie, w którym podał do wiadomości ludności czeskiej decyzję rządu, nawołując zarazem do spokoju.

WIECZOREM W RADIO

PRAGA, 21.9. (tel. wł.) O godz. 21 przez radio praskie wygłosił przemówienie do ludności czeskiej minister propagandy Wawrecka. Minister wyjaśnił motywy decyzji rządu, oświadczając, iż zmuszony on był, zgodnie z życzeniem Anglii i Francji pójść na ustępstwa.

Polska domaga się

oddania Cieszyna i Karwiny

LONDYN, 21.9 (tel. wł.). Dyplomatyczny sprawozdawca Reutera dowiaduje się, że podczas swej interwencji w Foreign Office ambasador polski w Londynie przedstawił stanowisko rządu polskiego w kwestii czechosłowackiej. Oświadczył on, że rząd polski domaga się, aby w wypadku przyznania Rzeszy terytorium sudeckiego, co przewiduje plan brytyjsko - francuski, zajęto analogiczne stanowisko wobec żądań Polski w sprawie Cieszyna i Karwiny.

Jak słychać, podobne stanowisko zajęli ambasadorowie polscy w Paryżu, Berlinie i Rzymie.

Giełda praska zamknięta

Ceny podskoczyły o sto procent

PRAGA, 21.9. PAT. Ostatnie wypadki polityczne spowodowały częściowe wycofanie wkładów z banków czechosłowackich oraz zaopatrywanie się ludności w artykuły spożywcze.

Wycofywanie wkładów poza okolicami Sudetów nie miało jednak charakteru runu na banki. Giełda praska zajmowała w ostatnich dniach stanowisko nie zdecydowane przy bardzo małych obrotach.

W największym stopniu niepokój odbił się na kursach papierów ciężkiego przemysłu, oraz w zaopatrywaniu się na zapas w artykuły żywnościowe przez ludność. Konserwy mięsne znikły ze sklepów w ciągu paru godzin. Ceny tłuszczu i mięsa wzrosły o około 50 proc., za masło i niektóre jarzyny płaci się ceny podwójne.

W związku z tą sytuacją zarząd miasta Pragi wydał zarządzenie o zwalczaniu spekulacji oraz wystąpił do władz o ułatwienie dostaw z zagranicy.

PRAGA, 21.9. — Giełda pieniężna w Pradze zamknięta została w dniu 21 bm. na polecenie rządu.

Ludzie są mili
Weseli, wymowni,
Gdy piją Tyskie
Od Styki z hurtowni

ROZPACZ

W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA, 21.9 (tele. wł.). Dzisiejsza popołudniowa prasa czechosłowacka donosi, że w całym kraju panuje bezgraniczna rozpacz.

Dziś w godzinach wieczornych po ulicach Pragi kroczyły pochody demonstracyjne, a tłum wznosił okrzyki — „Niech żyje armia", „Niech żyje generalny inspektor armii" oraz „Nie damy się sprzedać". Ulice Pragi przedstawiały dziś wieczorem niezwykły widok. Światła były przyćmione reklamy neonowe pogaszone.

Nad Pragą i całym krajem ciąży widmo klęski z 21 września.

TERAZ KOLEJ NA POLSKĘ

Zagrabione ziemie wrócą do Macierzy

CIESZYN CZESKI	część Cieszyna po lewej stronie Olzy z dworcem kolei bogum.-koszyckiej — 10.000 mieszkańców.	KARWINA	w powiecie frysztackim, 25.000 mieszk. 82% Polaków, liczne kopalnie węgla.
CIESZYN POWIAT	50.000 mieszk. w tem 80% Polaków.	TRZYNIEC	w pow. ciesz.-czeskim, 8.000 mieszkańców, 70% Polaków, wielkie huty żelaza, wysokie piece, piece Martinowskie, 160 pieców koksowych, walcownia.
BOGUMIN	10.000 mieszkańców, 40% Polaków, — walcownia rur, rafinerja nafty, ważny węzeł kolejowy.	JABŁONKÓW	stolica powiatu o ludności polskiej, dochodzącej do 95%.
FRYSZTAT	stolica powiatu, w którym mieszka 65 proc. Polaków, przemysł metalowy.	ORŁOWA	w pow. frysztackim, 10.000 mieszkańców, 50% Polaków, gimnazjum polskie, kopalnie węgla.

Opuszczona granica na Śląsku Cieszyńskim wydana na łup milicji komunistycznej

CIESZYN, 21.9. (tel. wł.) Dzień dzisiejszy w Cieszynie upłynął pod znakiem wielkiego naprężenia.

W dalszym ciągu przez granicę polską przechodzą gromady uchodźców z Czechosłowacji, pozostawiając cały dobytek na tamtej stronie.

Uchodźcy ci opowiadają, że Rząd czeski uzbraja bandy komunistyczne, które terroryzują ludność i poczynają sobie na wzór bolszewicki, wprowadzając lotne komisje nadzwyczajne wyrokujące na miejscu.

Dziś przed południem w okolicach Cieszyna przeszła do Polski większa grupa Polaków w wieku poborowym, którzy otrzymali wezwanie od władz czeskich stawienia się do wojska. Władze czeskie przemocą zabierają młodych ludzi z domów i wysyłają ich w głąb Czech.

CIESZYN, 21.9. (tel. wł.) Władze czeskie czynią nadal gorączkowe przygotowania do ewakuacji Cieszyna czeskiego i pasa przygranicznego. Rodziny urzędników i wojskowych już wyjechały. Na granicy pełnią służbę oddziały straży granicznej i zmotoryzowane jednostki armii czeskiej oraz powołana pod broń bojówka komunistyczna.

Most w Cieszynie po stronie czeskiej nie jest strzeżony. Obsadzone są natomiast domy w bezpośredniej odległości od mostu przez uzbrojone oddziały czeskie.

Od ludzi przybyłych z Czechosłowacji wiadomo jest, że Czesi przygotowują rewoltę komunistyczną, zakrojoną na wielką skalę.

Przed drugim historycznym spotkaniem

Uroczyste powitanie Chamberleina

Kanclerz przybył już do Godesbergu

LONDYN, 21.9. — Czwartkowe spotkanie Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem w Godesbergu omawiane jest ze wszelkimi szczegółami przez prasę angielską, której korespondenci bawią już tam na miejscu śledząc czynione przygotowania.

Korespondent „Times" opisuje bogate dekoracje ulic tonących wśród flag brytyjskich i niemieckich. Hotel, w którym zamieszka Chamberlain przystrojony został w kwiaty i piękne transparenty; posiada on bardzo korzystne położenie z widokiem na przepływający w dole Ren i okoliczne wzgórza.

Ward Price, który również bawi już w Godesbergu, pisze na łamach „Daily Mail", że wybrana osobiście przez kanclerza Hitlera miejscowość spotkania Godesberg zalicza się do najpiękniejszych w Europie. Z okien hotelu, w którym zamieszka premier angielski, roztacza się niezapomniany, niezwykle piękny widok. Otaczający ogród schodzi tarasami do Renu, który w tym miejscu odznacza się szczególną malowniczością.

Całe miasto szykuje się gorączkowo na przyjęcie obu wielkich mężów stanu.

KANCLERZ HITLER W GODESBERG

MONACHIUM, 21.9. Kanclerz Hitler odjechał pociągiem do Godesberg.

W towarzystwie kanclerza pojechali min. Ribbentrop i Hess.

Co to za państwo...

...TA CZECHOSŁOWACJA

— woła Mussolini

RZYM, 21.9 (tel. wł.). Dziś po południu Mussolini wygłosił w Treviso przemówienie, w którym oświadczył, że okręg ten był świadkiem największych zwycięstw wojsk włoskich i winien być miejscem pielgrzymek wszystkich Włochów. W ciągu 20 lat panowania Włoch na ziemiach wyzwolonych od Triestu do Gorycji wyrosły potężne fabryki, stocznie i elektrownie. Obcojęzyczna ludność, stanowiąca drobne odłamy wielkiej masy słowiańskiej, wykazuje w środze spontanicznych manifestacyj, iż całkowicie uczestniczy we włoskim życiu narodowym.

W Trieście — oświadczył Mussolini — wspaniale defilował przede mną batalion „czarnych koszul", składający się wyłącznie z obcojęzycznych milicjantów. Ludność ta jest dumna z udziału w naszym życiu narodowym i mocarstwowym. Oto dlaczego można zauważyć pewne kwasy nieżyczliwych polemistów, ale żeby zgłębić pewne zagadnienia, należy określić historyczne okoliczności, a także trzeba by zagadnienia posiadały określone proporcje.

„O ile dziś — mówił dalej Mussolini — Czechosłowacja przeżywa moment, który możnaby nazwać drażliwym, to dlatego, że nie była ona — można mówić była i powiem dlaczego — Czechosłowacją, lecz Czecho - Niemco - Polsko - Węgro - Rusino - Rumuno - Słowacją. Otóż nalegam, aby z chwilą, gdy przystąpiono do tego zagadnienia, rozstrzygnięto je w sposób całkowity. W danej chwili premiera brytyjski, który podjął tę inicjatywę polityczną, doprowadza mały statecznek do pokojowego portu. Według depeszy francuskiej agencji, rząd czeski po całonocnych obradach przyjął dziś propozycję francusko - brytyjskie, sformułowane podczas spotkania w Londynie".

W zakończeniu Mussolini oświadczył, że naród włoski w obliczu obecnego napięcia zachowuje całkowity spokój. Jest to dziełem rewolucji faszystowskiej, która zjednoczyła cały naród włoski. Włosi pod liktorskimi znakami są zawsze gotowi do walki i zwycięstwa.

Nasze wczorajsze

DODATKI NADZWYCZAJNE

Wczoraj „Kurjer Zachodni" wydał dwa nadzwyczajne dodatki: pierwszy o godz. 3 po poł. o pierwszej nocie rządu praskiego — nie godzącej się na przyjęcie propozycyj londyńskich, drugi o godz. 19.30 o możliwości wkroczenia wojsk niemieckich do Sudetów i prowokacjach milicji komunistycznej. Obydwa dodatki rozeszły się w tysiącach egzemplarzy.

W związku z sytuacją w Czechosłowacji, a w szczególności w związku z naszym żądaniami przyłączenia do Macierzy podstępnie wydartego Polsce Śląska Cieszyńskiego — uruchomiliśmy specjalną służbę informacyjną w Cieszynie. Już od kilku dni Czytelnicy „Kurjera Zachodniego" mają z tego terenu szybkie i wyczerpujące informacje.

I nadal dostarczać będziemy Czytelnikom dokładnych i ścisłych wiadomości z Cieszyna i Śląska Zaolzańskiego, tej ziemi, która niebawem wróci do Polski.

Powstańcy śląscy gotowi

są pójść za Olzę

WARSZAWA, 21.9 (tel. wł.). Grupa stołeczna Związku Powstańców Śląskich uchwaliła na nadzwyczajnym walnym zebraniu jednomyślnie następującą rezolucję:

„Współczując zgłębi swych serc braciom rodakom zaolzańskim, przyłączamy się do rezolucyj, zapadłych na wiecu w Katowicach w dniu 19 września 1938 r. i oczekujemy rozkazów swoich władz naczelnych".

Jednocześnie zebrani przesłali do Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza depeszę następującej treści:

„Powstańcy śląscy okręgu warszawskiego przesyłają Panu Marszałkowi zapewnienie żołnierskiej gotowości stanięcia w obronie ciemiężonych braci zaolzańskich".

Wreszcie grupa stołeczna ZPŚ wysłała następujący telegram do prezesa Rady ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego:

„Powstańcy śląscy okręgu warszawskiego, zebrani na walnym nadzwyczajnym zebraniu, oświadczają, iż solidaryzują się w całej pełni z uchwałami ludu śląskiego, podjętymi w Katowicach i wyrażają przekonanie, iż Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej nie zaniedba żadnej możliwości, ażeby przyspieszyć chwilę przyłączenia ziemi zaolzańskiej do Macierzy.

Zarazem oświadczamy, że honor żołnierski nie pozwoli nam nigdy spocząć dopóki choć jedna piędź ziemi polskiej pozostanie pod przemocą czeską".

KTO WYGRAŁ?

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr 80828

Zł 100.000 na n-ry: 92962 156316

Zł 50.000 na nr 153025

Zł 10.000 na n-ry: 18745 20943 39652 73658 121930

Zł 5.000 na n-ry: 198374 151644

Zł 2.000 na n-ry: 2755 5301 38534 42541 45344 47465 60234 76881 85835 95740 104524 116590 [illegible] 152466 159057

Co mówią za granicą

CO MÓWI PARYŻ?

Prasa paryska wykazuje coraz poważniejsze zainteresowanie wiadomościami z Warszawy i Budapesztu na temat stanowiska Polski i Węgier w sprawie Czechosłowacji.

„Paris Soir" na pierwszej stronie pod obszernym tytułem: „Warszawa i Budapeszt domagają się dla swojej mniejszości takiego rozwiązania, jakie ma być zastosowane wobec Niemców sudeckich".

Jednocześnie w obszernej depeszy z Pragi „Paris Soir" donosi, że tendencje odśrodkowe ogarnęły z ogromną siłą wszystkie ziemie Czechosłowacji. Czechosłowacja stoi wobec problemu utraty nie tylko Niemców sudeckich, lecz także terenów, zaludnionych przez ludność polską i węgierską".

PRASA AMERYKAŃSKA POPIERA STANOWISKO POLSKI

Cała prasa amerykańska zamieszcza w naczelnych miejscach wiadomości o manifestacjach, głosach prasy i stanowisku rządu polskiego w sprawie Polaków, mieszkających w Czechosłowacji.

„Herald Tribune" zaopatruje depeszę komentarzem, stwierdzającym, iż Czesi zbrojnie okupowali Cieszyn. Redaktor zagranicznego syndykatu dzienników Scrips Howard William p. Simms w obszernym artykule, zamieszczonym w „Washington Daily News" oraz w innych pismach, należących do syndykatu, podaje obszerenie historię podziału Śląska Cieszyńskiego.

Simms podkreśla, iż Polska będzie domagała się dla Polaków zaolzańskich identycznego rozwiązania zagadnienia, z jakiego będą korzystały i inne narodowości, zamieszkujące Czechosłowację.

Prasa wychodźcza solidaryzuje się jednomyślnie z wystąpieniami organizacji polskich.

Szajka fałszerzy pieniędzy przed sądem

Od dłuższego czasu policja mysłowicka miała wiadomość, że na jej terenie grasuje dobrze zakonspirowana szajka fałszerzy pieniędzy, która puszcza w obieg monety dwu i pięciozłotowe. Po przeprowadzeniu dokładnych obserwacji w maju br. ujęto członków szajki a mianowicie Jana Muchę z Brzęczkowic, Ajzena Chemię z Modrzejowa i Froima Froimowicza z Modrzejowa. Dwu ostatnich udało się schwytać na gorącym uczynku puszczania w obieg fałszywych monet. Co do pierwszego, który — jak się zdaje był nie tylko kolporterem ale i fabrykantem falsyfikatów, akt oskarżenia oparł się na zeznaniach Chemii i Froimowicza. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał Muchę na 4 lata więzienia, Chemię na 2 i pół roku a Froimowicza na półtora roku więzienia.

Nowy parlament

JEGO SKŁAD I JEGO ZADANIA

W chwili, gdy obywatel staje się wyborcą, a więc gdy parlament został rozwiązany, a nowy ma być wybrany — aktualna staje się nie tylko sprawa osobowego składu nowych izb ustawodawczych, ale i roli, jaką mają one odegrać. Wyborca stawia sobie nie tylko pytanie, kogo obdarzy swym zaufaniem, ale i czego będzie wymagał od nowego Sejmu i Senatu. Zadaje sobie pytanie, czy ten parlament, który właśnie ustąpił, ziścił wymagania. Myśli, jakby to sprawić, by parlament, który zostanie wybrany, odpowiadał w najwyższym stopniu potrzebom państwa i narodu.

Dyskusja na temat roli parlamentu w Polsce wypełniła niemal całe piętnastolecie od chwili zakończenia naszych walk o granice państwa, t. j. od końca roku 1920, do chwili uchwalenia nowej Konstytucji, t. j. do kwietnia 1935 r. Wiemy, jak smutne poczyniliśmy doświadczenia z przeszczepionym bezkrytycznie z poglądów 19-go stulecia systemem parlamentarnym, jak fatalnie zaciążył na pierwszych latach naszej niepodległości „suwerenny" Sejm, który sądził, że przysługuje mu prawo nie tylko stanowienia ustaw, ale i rządzenia, ba co więcej, podporządkowanie swej woli zwierzchniej władzy w państwie — parlament, który się wysilał, by możliwie najbardziej uszczuplać zakres władzy i rządu i Głowy Państwa.

Rolę parlamentu do właściwego poziomu i zakresu, do istotnych zadań i funkcji sprowadził dopiero Józef Piłsudski. Temu też celowi służył dokonany przezeń przewrót majowy —

i ta myśl przyświecała też Twórcy Niepodległości, gdy podjął wielkie dzieło reformy ustroju państwa, dania Polsce nowej Konstytucji.

Dzieło to zrealizował parlament, wybrany jesienią 1930 roku — i wtedy też, zarówno podczas kampanii przedwyborczej, jak i tuż po dokonanych wyborach — Józef Piłsudski w szeregu wywiadów, udzielonych Bogusławowi Miedzińskiemu, ściśle określił rolę parlamentu, jego zadanie i kompetencje.

Wypowiedział wtedy Józef Piłsudski szereg uwag, które godzi się dziś przypomnieć:

— Poseł nie ma prawa rządzić!

— Poseł chce być nadinżynierem, nadkonduktorem, nadlekarzem, nadprawnikiem, nadagronomem, nadrządem, nadprezydentem.

— Bardzo ciekaw jestem, jak uda się nasza praca, gdy trzy główne czynniki w państwie — Prezydent, Rząd i Sejm — nie będą się kłócić między sobą, lecz zgodnie pracować.

— Główną wadą dotychczasowej Konstytucji jest zupełny brak ścisłości właśnie w dziedzinie podziału funkcji pomiędzy Prezydentem, Rządem, Sejmem i Senatem, tak, że cała Konstytucja ułożona jest jak gdyby tylko na to,ażeby się wszyscy pomiędzy sobą kłócili.

— Konieczną wydaje mi się i musowa praca Sejmu nad samoograniczeniem siebie i to w mierze bardzo dalekiej — w kwestii przedmiotów i obiektów swojej pracy, koniecznym jest zwolnienie Sejmu od zajmowania się wszystkim, pozostawiając wolną rękę nie komu innemu, jak rządowi, w całym mnóstwie przepisów obowiązujących.

A z tych przesłanek wysnuł Józef Piłsudski generalny wniosek o konieczności „przeciągnięcia linii demarkacyjnej" między działanie głównych czynników w państwie, „tak by nie kłótnię, a współpracę wprowadzić w nasze życie".

Tu otrzymujemy syntezę istotnych zadań parlamentu, wykładnię roli, jaką winien odgrywać, — a zarazem wskazówkę, czego wymagać mamy od tych, którzy wejdą w skład przyszłego Sejmu i Senatu.

Parlament odpowie swemu zadaniu, gdy znajdzie się na „linii demarkacyjnej", rozgraniczającej kompetencje przewidzianych w nowej Konstytucji władz w państwie, —

i gdy będzie zdolny do harmonijnej współpracy z wszystkimi czynnikami,

decydującymi o najżywotniejszych interesach państwa i społeczeństwa.

W tym też duchu ustalił rolę parlamentu śp. marszałek Stanisław Car, gdy na pierwszym posiedzeniu rozwiązanego obecnie Sejmu, w dniu 4 października 1935, stwierdził:

— Sejm jest niewątpliwie ważnym organem państwowym, organem niezbędnym, bez którego nie podobna sobie wyobrazić prawidłowej, rozumnej i celowej organizacji państwa. Sejm polski jest pierwszą Izbą ustawodawczą, oraz posiada szerokie uprawnienia w zakresie wykonywania kontroli nad działalnością rządu. Ale w tych ramach zamykają się jego kompetencje: **funkcje rządzenia państwem do niego nie należą.**

Czy parlament, który został właśnie rozwiązany, stuprocentowo, w całej pełni, odpowiadał tym wymogom, jakie sprecyzował Józef Piłsudski? Czy całkowicie realizował to, „by nie kłótnię, a współpracę wprowadzić w nasze życie", czy też nie zbaczał niekiedy poza „linię demarkacyjną", by popróbować „być nadinżynierem, nadkonduktorem, nadrządem, nadprezydentem"?

Były takie tendencje, były właśnie u tych, co — zdałoby się — wychowani w szkole Piłsudskiego, powinni być od nich wolni.

Były próby wkraczania na drogi, sprzeczne z zasadami, które przyświecały ideom, w myśl których ułożona została nowa Konstytucja, opierająca się na zasadzie współrzędności władz w państwie z zasadą nadrzędności Głowy Państwa. Bijemy się w piersi dziś sami, bo sami za ten parlament wiele winy ponosimy. Nic tak jednak nie uczy jak doświadczenie, nie tylko w dobrym, ale i w złym.

Były próby wkraczania w dziedzinę rządzenia, zakusy interwencji w sferze wykonawczej, gdy intencją nowej Konstytucji jest, by parlament nie wychodził poza tę „linię demarkacyjną", a w stosunku do innych władz trzymał się twardo prawa i obowiązku kontroli i inicjatywy ustawodawczej. Czyż np. nie widzieliśmy takiego usiłowania przekraczania „linii demarkacyjnej" przy sposobności sprawy wyrębu lasów lub planu eksploatacji kolei? Oczywiście: krytyka była dobrym prawem parlamentu, a też i kontrola. Ale czyż ograniczyło się do krytyki i kontroli? Nie. Było w tym i wyjście poza te naturalne funkcje parlamentarne, były zakusy w kierunku tym, przeciw któremu zastrzegł się J. Piłsudski słowami: „poseł nie ma prawa rządzić".

Podajemy tylko jeden przykład — spośród wielu innych. A to w tym celu, byśmy sobie unaocznili, czego musimy obecnie uniknąć, jeśli chcemy, by przyszły parlament sprostał całkowicie swym zadaniom i odpowiadał w całej pełni wymaganiom państwa i społeczeństwa.

— Stara Konstytuacja — powiedział nam Piłsudski — była

„ułożona jak gdyby na to, abyśmy się wszyscy pomiędzy sobą kłócili".

Nowa została ułożona z punktu widzenia

„by nie kłótnię a współpracę wprowadzić w nasze życie".

Wyszukać spośród 35 milionów obywateli 208 posłów i 96 senatorów, którzyby tę współpracę obrali za swój cel na terenie parlamentu, którzyby odpowiedzieli na apel Głowy Państwa w Jej zarządzeniu o rozwiązaniu Izb zawarty — będzie zadaniem obecnych wyborów.



...ŁYŃ W H...DZIE ARMII I JEJ NACZELNEMU ...

Na wielkim stadionie sportowym im. Marszałka Piłsudskiego w Łucku, odbyła się imponująca uroczystość przekazania Naczelnemu Wodzowi przez przedtsawicieli miast i powiatów Wołynia sprzętu wojennego, zakupionego z ofiar wszystkich warstw ludności województwa, bez różnicy stanu i wyznania, za ogólną sumę 900.000 złotych. Za ten prawie milionowy dar Wołyń przekazał armii 100 karabinów maszynowych i 6 armatek pancernych. Przekazanie darów, połączone jednocześnie z potężną manifestacją hołdu ludu wołyńskiego dla obecnego na uroczystościach Pana Marszałka Śmigłego - Rydza, odbyło się w obecności ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, wiceministra gen. Głuchowskiego, szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyńskiego, wiceministra spraw wewnętrznych Korsaka, wojewody wołyńskiego Hauke-Nowaka, księdza biskupa Szelążka, licznie zebranej generalicji, oraz przedstawicieli wszystkich grup społecznych i gospodarczych województwa.

Na zdjęciu — Naczelny Wódz Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz wśród ofiarowanego armii sprzętu wojennego.

Obowiązek obywatelski

Niech nikogo nie zabraknie przy urnach wyborczych

Mowa szefa OZN gen. St. Skwarczyńskiego

Na zjeździe działaczy OZN z terenu Wołynia w Łucku szef OZN gen. Stanisław Skwarczyński wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

— Węzły łączności ziemi wołyńskiej z Rzeczypospolitej wkładają trudny, lecz zaszczytny i odpowiedzialny obowiązek na nas, na całą Polskę, a przede wszystkim na społeczeństwo polskie na Wołyniu w stosunku do tej ziemi. Żyjecie tutaj obywatele z innymi narodowościami Ukraińcami, Rusinami.

Wytyczną naszą w stosunku do mniejszości narodowych jest chęć bratniego współżycia obywatelskiego na tej ziemi, na której od wieków przelewaliśmy krew. Po latach niedoli znaleźliśmy się znów w granicach jednej Rzeczypospolitej. Znamy różnice i odrębności między nimi i nami i cenimy je, jak długo nie godzą w interesy Państwa i nie odgraniczają się murem chińskich nienawiści.

Tak pewne i jasno jest ujęty nasz stosunek do ludności ukraińskiej i ruskiej, że nie potrzebuję dawać dużo komentarzy. Faktem jest, że zarówno dawniej, jak i obecnie ciąży na nas obowiązek niesienia kultury zachodniej na te ziemie, podnoszenia kultury ludności tutejszej.

Nie chcemy wynaradawiać tylko związać z kulturą polską, by z sobą współdziałały. Misją naszą powinno być, byśmy byli pionierami wzbogacania gospodarki tutejszej, podnoszenia kultury rolnej, gospodarczej i przemysłowej tych ziem. Oto ważne czynniki, które społeczeństwo polskie jako swoje zadanie wziąć musi. Wiem, że zdajecie sobie sprawę z tej misji i ułatwicie w ten sposób działalność Rzeczypospolitej na tej ziemi.

Przede wszystkim tutaj na Kresach wypowiadamy walkę wszelkim zakusom idei komunistycznej. Ta idea, występując pod pokrywką rzekomego dobra ludu pracującego, jest sztucznym zaszczepianiem idei rozkładu Państwa Polskiego.

Międzynarodowa sytuacja w całym świecie nie zapewnia długotrwałego pokoju i żąda od nas pogotowia. Oto zamieszki i walki, które toczyły się dotychczas na krańcach Europy i Azjii, dziś zbliżają się do centrum Europy, a wypadki i rozgrywki polityczne przenoszą się coraz bliżej granic Rzeczypospolitej. W takim momencie zew P. Prezydenta do społeczeństwa, by wzięło udział w wyborach i odpowiedzialność za rządy Państwem, musi się spotkać z naszym oddźwiękiem.

Nikogo z nas nie zabraknie przy urnach wyborczych. Jest to obowiązek obywatelski, który nakłada na nas konstytucja. Nie może być mowy o uchylaniu się od obowiązku z takich czy innych przyczyn. Kto by się natomiast uchylał, ten działa na szkodę Rzeczypospolitej.

Żąda Pan Prezydent, by nasze Izby ustawodawcze wypowiedziały się w sprawie ordynacji wyborczej. Nie rzucamy obietnic ani frazesów, będzie wypracowana ustawa, wymagająca długiej pracy. Niech więc przyszłe Izby pracę tę wykonają.

Wybierajmy takich ludzi, by dobro Państwa i całego narodu mieli na uwadze, a nie korzyści. Każda czynność państwowa, zarówno podstawowa obronność, jak i inne jej pochodne, wymagają by za poczynaniami najważniejszych czynników rządowych i gospodarczych stały zwarte szeregi społeczeństwa, jednolicie dążące do celu, jakim jest siła i potęga Rzeczypospolitej. Wybrane więc przez nas Izby muszą mieć za sobą zwarte szeregi społeczeństwa i dać siłę będącą nie hamulcem lecz impulsem dla rządu.

Gdy idzie o obronność Rzeczypospolitej, to wiemy dobrze, że mamy armię silną, o wspaniałej postawie i doskonałym nowoczesnym uzbrojeniu. Ale w dzisiejszej wojnie nie tylko armie walczą. Walczą również całe społeczeństwa. Nie tylko siła i uzbrojenie armii decyduje o zwycięstwie, ale i jej duch, a więc wysoki poziom moralny, związany nierozłącznie z wartościami duchowymi, jakie wynosi przywiązanie zwartości i solidarności w wystąpieniach społecznych. Wzywamy więc wszystkich, byśmy stanęli w jednym zwartym szeregu i dali siłę, która stokrotnie wzmoże siły naszej armii i uczyni ją niezwyciężoną.

Wzniesiony na zakończenie przemówienia okrzyk: „Niech żyje Armia" został podchwycony przez zebranych, którzy powstali z miejsc i powtórzyli wielokrotnie. Orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Zebrani urządzali entuzjastyczną owację gen. Skwarczyńskiemu.

Następnie przemówił dr. Zdzisław Stahl i w obszernym referacie programowym omówił także sprawy mniejszościowe, **podkreślając odrębność żywiołu żydowskiego w Polsce i wynikającą z tąd konieczność emigracji,** jak też konieczność wzmocnienia żywiołu polskiego w życiu kulturalnym i gospodarczym. Co do mniejszości słowiańskich na ziemiach wschodnich, dr. Stahl wskazał na potrzebę jak najściślejszego zespolenia tych ziem z macierzą, są one bowiem szczególnie związane z dziejami Polski, i wydały szereg wielkich ludzi, którzy odegrali historyczne role.

Do młodzieży

„Kto nie idzie naprzód — ten się cofa"

Młodzież powinna jak najwięcej czytać

Rok szkolny rozpoczęty. Zaczęliście mozolną pracę dnia codziennego, pracę w zdobywaniu wiedzy, która każde z was postawi na wyższy szczebel drabiny społecznej i umożliwi zdobycie warunków bytowania, niezbędnych dla każdego człowieka. Nauki szkolne tak są ułożone przez wytrawnych pedagogów, że ćwiczą umysł, rozwijają go, uczą pojmować różnorodne zjawiska z otaczającego nas świata, pomagają do zdobywania różnych sprawności, kształcą charakter, uczą kochać Boga, ojczyznę, bliźniego.

Chciałabym zwrócić waszą uwagę na jeszcze jeden bardzo ważny czynnik, niezbędny w zdobywaniu wyżej wymienionych wartości, którymi wyróżnia się człowiek z pośród wszystkich innych stworzeń — tym tak ważnym czynnikiem — to **czytelnictwo.** Wiedza zdobyta w szkole powszechnej, zawodowej, średniej czy wyższej, nie pogłębiona i nie kontynuowana lekturą odpowiednich książek, nie będzie miała z czasem wielkiego znaczenia. Dziecko ze szkółki wiejskiej, gdy po ukończeniu jej nie dostanie do rąk książki, na której mogłoby ćwiczyć sztukę czytania — **powraca do wtórnego analfabetyzmu.** Nie przesadzę, jeśli powiem, że to samo dzieje się z umysłem każdego człowieka, który nie będzie z dnia na dzień dopełniał swoich wiadomości. Życie płynie wartkim nurtem, przynosi co dnia nowe zmiany i zdobycze. Pomyśleć się nie da jakby wyglądał lekarz, inżynier, prawnik, polityk, dziennikarz, nauczyciel... gdyby poprzestali tylko na tych wiadomościach, które zdobyli w uczelniach. Słusznie mówi przysłowie — **kto nie idzie naprzód, ten się cofa** — cofa się każdy, kto w swym życiu nie potrafi znaleźć czasu na czytanie, kto nie odczuwa potrzeby rozszerzenia swoich horyzontów myślowych.

Jeśli w dzisiejszych czasach rozwielmożniła się kołtuneria i tak bardzo zaciążyła na naszej współczesności, to dzieje się to dlatego, że większość ogółu ludzi nie starała się właśnie rozszerzyć swoich horyzontów myślowych i zaśniedziałe, zasklepione umysły niezdolne są do podjęcia wielu prawd, którymi powinniśmy się rządzić. To musi się zmienić, a zmiana taka zależy od was młodzieży, którzy wstępujecie w życie. Wy będziecie je już niedługo kształtować, a jak je ukształtujecie, będzie zależało od tego, co w nie nowego i lepszego wniesiecie. Dom i szkoła daje wam podstawy, od was samych zależy, aby te jaknajlepsze zadatki spotęgować, a można to tylko osiągnąć czytaniem dobrych wartościowych książek. Sportem — potęgujecie walory ciała — nauką i czytaniem walory ducha i umysłu.

Nie wiem, jakich jeszcze użyć argumentów, aby was zachęcić do umiłowania książki.

Książka — to niewyczerpana skarbnica wiedzy z różnych dziedzin świata.

Książka — to okno, przez które ujrzeć można cały wszechświat.

Książka — to zapoznanie się z życiem i czynami wielkich godnych naśladowania ludzi.

Książka — to pobudzanie naszych myśli i czynów do szlachetnych odruchów.

Książka — to wytchnienie po znojnym dniu pracy.

Książka — to podniesienie się z codzienności w krainę piękna i ułudy.

Książka — to odzwierciedlenie naszych własnych przeżyć i przeżyć naszych bliźnich.

Książka — to najmilszy i najbardziej niezawodny przyjaciel na przestrzeni całego życia.

Książka wreszcie — to czynnik, który łączy wszystkie narody globu ziemskiego w dziedzinie myśli.

Dlatego to od najmłodszych lat trzeba czytać, bo gdy raz człowiek rozsmakuje się w lekturze, zamiłowanie to przetrwa przez wszystkie dni jego życia, a korzyści z tego olbrzymie, zarówno dla siebie samego, jak dla bliźnich, dla ojczyzny, dla ludności. Tylko światli ludzie mogą się wzajemnie rozumieć, tylko światli obywatele mogą prowadzić Ojczyznę do wyżyn i służyć użytecznie ludzkości. Czytajcie, czytajcie, jak najwięcej czytajcie.

Celina Sauter.

NACZYNIA 4055

ALUMINIOWE

z nierozgrzewającymi się uchwytami „FRIGIDAL"

POLECA

"METALURGIA"

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH

właśc. Stefan Klimaszewski

SOSNOWIEC

ul. Warszawska 8. Tel. 617-90.

Wybory delegatów

do okręgowych zgromadzeń wyborczych

Jak donieśliśmy wczoraj Wydział wojewódzki w Kielcach mianował już członków okręgowych komisyj wyborczych i ich zastępców.

Dalszym etapem przygotowań przedwyborczych będą wybory delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych.

W dniu dzisiejszym wyboru delegatów dokonają Rady miejskie w Będzinie, Dąbrowie i Czeladzi.

Dn. 29 bm. wyboru delegatów dokona Rada miejska w Sosnowcu; dn. 30 bm. zaś Wydział powiatowy w Będzinie.

Komisarzem wyborczym na okręg nr. 27: Sosnowiec i powiat Będziński został mianowany prezydent Będzina **mgr. A. Izydorczyk.**

Restauracja „ADRIA" Sosnowiec

BAR-COCTAIL
vis a vis dworca
Tel. Zarządu 62-543 Tel. sali 62-7..



Od 16 b.m. całkowita zmiana programu artystycznego

Znakomity Duet CZERŁOWSKY

w swym repertuarze

H. SARNECKA tancerka salonowa

w tańcach charakterystycznych

pp. H. Łukaszewska i Zdanowska

Znany zespół muzyczny pod batutą **p. KARSAWINA — prolongowany**

Najlepsza kuchnia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

22 Wrzesień

Czwartek

Tomasza z Wil. Maurycego
Słowiański: Żelmira
Słońca wsch. 5.20, zach. 17.36
Księżyca w. 3.30, zach. 16.34

HISTORIA PODAJE:

1410 Jagiełło zdobywa zamek w Radzymie.
1699 Po wojnie z Turcją Polska odzyskuje po 20 latach Kamieniec Podolski.
1733 Przyjazd króla Leszczyńskiego do Gdańska.
1814 Otwarcie obrad Kongresu Wiedeńskiego

PRZYSŁOWIA:

Jeżeli jasny Maurycy,
To rad w zimie wiatr ryczy.

ZŁOTE MYŚLI

Uprzejmość i rzetelność jest to najlepszy kapitał, jaki można wnieść do interesu.

P. T. Barnum.

RADY PRAKTYCZNE:

Jedwab poplamiony farbą olejną lub pokostem czyści się benzyną, spirytusem lub terpentyną.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Olimpiada".
EDEN: „Rozalie".
RIALTO: „Skłamałam".
Patria: „Chiński brylant".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 22 bm. o godz. 16.30 specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej, tragedia Stefana Żeromskiego „Sułkowski".

Jutro, dnia 23 bm. o godz. 20.30 ciesząca się wielkim powodzeniem doskonała komedia M. Laszlo „W perfumerii".

W sobotę, dnia 24 bm. o godz. 20.30 premiera znakomitej sztuki jednego z czołowych pisarzy angielskich S. Maughama p.t. „ŚWIĘTY PŁOMIEŃ", która obiegła triumfalnie wszystkie sceny europejskie. W głównej roli ukaże się po raz pierwszy na scenie sosnowieckiej p. Jadwiga Butkiewiczowa, która tworzy znakomitą kreację w roli p. Tabret. Dalszą obsadę sztuki tworzą: Taida Granowska (siostra Weyland), Ewa Kryńska (Stella) Karolina Bułanka (służąca Alicja), Kazimierz Vorbrodt (Maurycy), Marian Bielecki (major Liconda), Ferdynad Sarnowski (dr Harvester) Jan Koreczyński (Robert). Reżyseria: Kazimierz Vorbrodt. Oprawa dekoracyjna: Feliks Krasoswski.

Bilety już do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Czwartek, 22 bm. godz. 20 — „Wilki w nocy"
Piątek, 23 bm. godz. 20 — „Wilki w nocy".
Sobota, 24 bm. godz. 15.30 — „Damy i Huzary".
Sobota, 24 bm. godz. 19.30 — „Wilk w nocy".

ZAPOLSKA W TEATRZE IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO

Obecnie w przygotowaniu, znajduje się komedia Zapolskiej „Żabusia" pod kierunkiem Wiktora Biegańskiego, ujęta bardzo ciekawie z szeregiem wysoce artystycznych choć zgodnych z tradycją pomysłów inscenizacyjnych.

Pracownik zwolniony z pracy

WINIEN OTRZYMAĆ ŚWIADECTWO

W myśl ustawy pracodawca obowiązany jest na żądanie pracownika zwrócić mu natychmiast wszystkie świadectwa, znajdujące się u pracodawcy w przechowaniu. Ponadto pracodawca obowiązany jest na żądanie pracownika wydać mu niezwłocznie, a w każdym razie nie później niż w ciągu miesiąca od daty żądania świadectwa o czasie trwania pracy i rodzaju zatrudnienia. Pracodawcy nie wolno umieszczać w świadectwie żadnych uwag, mogących utrudnić pracownikowi uzyskanie nowego stanowiska.

Identyczny przepis zawiera ustawa dotycząca robotników, z tym, że robotnik winien otrzymać świadectwo natychmiast.

Zauważyć należy, że świadectwo winno mieć brzmienie czysto informacyjne. Jeśli np. pracownik zwolniony został wskutek popełnienia kradzieży u pracodawcy i za czyn ten skazany został prawomocnym wyrokiem sądowym, pracodawcy nie wolno o fakcie tym uczynić w świadectwie żadnej wzmianki.

—oOo—

O utrzymanie ustawy

O OCHRONIE LOKATORÓW

W ub. niedzielę odbył się w Warszawie zjazd delegatów zrzeszeń lokatorskich przy udziale przedstawicieli związków stołecznych, oraz delegatów z Poznania, Lwowa, Torunia, Inowrocławia, Tarnowa, Wilna, Białegostoku, Bydgoszczy, Łodzi i Sosnowca.

Na zjeździe wygłoszono referaty o obecnej sytuacji rzesz lokatorskich i obecnym stanie ustawodawstwa mieszkaniowego.

Po ożywionej dyskusji powzięto uchwałę, w której podkreślona jest konieczność utrzymania w całej rozciągłości obowiązującej ustawy o ochronie lokatorów, oraz rozciągnięcia jej na budynki postawione do dnia 31 grudnia 1932 r.

Następna uchwała żąda zniesienia podatku od lokali i uruchomienia kredytów rządowych dla celów budownictwa społecznego, domów mieszkalnych, składających się z lokali jednodwu i trzyizbowych.

Wreszcie zjazd uchwalił domagać się, aby uznano, że lokale handlowe, wykupujące świadectwa 4 kategorii handlowej, t. zw. ulgowe, podlegają ustawie o ochronie lokatorów.

—oOo—

× **POBOROWI Z CENZUSEM.** Ministerstwo spraw wojskowych podaje do wiadomości, że z pośród poborowych z cenzusem — tegorocznych maturzystów, którzy w bieżącym roku byli powoływani do odbycia służby pracy, nie wszyscy będą powołani w bieżącym roku do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Natomiast będzie im przysługiwało przy równych warunkach wykształcenia z poborowymi z cenzusem starszych roczników — pierwszeństwo przy ubieganiu się o wcielenie do szeregów wojskowych w bieżącym roku.

—oOo—

PROSIMY NIE ZAPOMNIEĆ

żądać w sklepie przed najbliższym praniem nie „mydła", lecz wyraźnie mydła „Kołłontay z pralką". 4260

—oOo—

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK 22 WRZEŚNIA 1938 R.

5.15 Audycja poranna — płyty 6.20 Muzyka — płyty 6.45 Gimnastyka 7.15 Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Poznańskiej 8.00 Audycja dla szkół 11.00 W takt muzyki — poranek muzyczny dla szkół powszechnych 11.25 Wolfgang Amadeusz Mozart: Sinfonia Concertante K. V 364 — płyty 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Audycja południowa 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Muzyka z płyt 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach 15.15 Mali radiosłuchacze pracują społecznie audycja dla dzieci 15.35 Autor czyta swoje utwory: Jan Baranowicz 15.50 Wiadomości gospodarcze 16.05 Muzyka — płyty 16.15 Audycja dla Liceów: „Co to jest statystyka" — odczyt 16.35 Muzyka — płyty 16.45 „Z międzynarodowych organizacji kobiecych" — pogadanka 17.00 Pogadanka sportowa dla pracownic fizycznych 17.10 Recital fortepianowy 17.50 Wiadomości rolnicze 18.00 Przegląd wydawnictw 18.10 Recital skrzypcowy Marii Szrajberówny 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Wesele Księżackie" — słuchowisko 19.00 Piosenki i tańce białych i czarnych w USA. 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 W pogoni za przyrodą — koncert rozrywkowy 20.45 Pogadanka aktualna 21.02 „Adrianna" — opera w 3 aktach F. Cilea. Transmisja ze studia w Turynie.

Przed wyborami

Komu przysługuje prawo

udziału w wyborach do Senatu

Według postanowień art. 2 Ordynacji Wyborczej do Senatu z dnia 8 lipca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 320) prawo wybierania do Senatu mają:

1) z tytułu zasługi osobistej: obywatele odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi;

2) z tytułu wykształcenia: a) obywatele, którzy ukończyli szkołę wyższą lub zawodową stopnia licealnego, liceum pedagogiczne, albo szkołę podchorążych, b) obywatele, którzy ukończyli jedną ze szkół równorzędnych z określonymi w ustępie poprzedzającym albo posiadają stopień oficerski;

3) z tytułu zaufania obywateli: a) obywatele, piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie terytorialnym, a mianowicie: członkowie rad wojewódzkich, powiatowych, gminnych i miejskich, tudzież członkowie zarządów miejskich, b) obywatele, piastujący stanowiska we władzach samorządu gospodarczego oraz w zarządach organizacyj gospodarczych i zawodowych, a mianowicie: radcowie izb rolniczych, przemysłowo - handlowych i rzemieślniczych, przewodniczący zarządów cechów oraz oddziałów tych zrzeszeń przemysłowych i rzemieślniczych związków gospodarczych, które objęte są prawem przemysłowym, przewodniczący zarządów kółek rolniczych zrzeszonych w Związku Izb i Organizacyj rolniczych, wreszcie przewodniczący zarządów oddziałów (kół) tych pracowniczych organizacyj zawodowych, które liczą conajmniej 1.000 członków, płacących składki, c) przewodniczący zarządów kół miejscowych (oddziałów, organizacyj miejscowych) stowarzyszeń wyższej użyteczności, d) członkowie zarządów wyższych szczebli organizacyjnych tych zrzeszeń, które określone są w lit. b) i c).

4) Prawo wybierania do Senatu z tytułu przewodnictwa lub uczestnictwa w zarządzie zrzeszenia, określonego w ustępie poprzedzającym, służy tylko wówczas, gdy zrzeszenie to bądź odpowiednia jego jednostka organizacyjna działała conajmniej trzy lata przed zarządzeniem wyborów do Senatu.

5) Czynni nauczyciele (art. 48 powyższej ordynacji wyborczej), którzy uzyskali dyplomy (świadectwa), uprawniające do nauczania w publicznych szkołach powszechnych, szkołach średnich ogólnokształcących, lub zakładach kształcenia nauczycieli, choćby nie odpowiadali warunkom, określonym w art. 2 ust. (1) pkt 2).

Nie służy prawo wybierania do Senatu obywatelom, którzy przed dniem zarządzenia wyborów do Izb Ustawodawczych nie ukończyli lat 30-tu, a także obywatelom, nie mającym prawa wybierania do Sejmu (art. 8 powołanej Ord. Wyb.).

Wobec postanowień § 3 rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 11 lipca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 48, poz. 326), iż obywatele, mający prawo wybierania do Senatu z tytułu zasługi osobistej lub z tytułu wykształcenia, będą wciągnięci do spisów wyborców do Senatu, jeżeli udowodnią, że im to prawo przysługuje — na zasadzie § 1 ostatnio powołanego rozporządzenia wzywam obywateli, którym przysługuje prawo wybierania do Senatu z wymienionych powyżej tytułów, aby najpóźniej do dnia 28 września 1938 r. (włącznie) zgłosili się w Zarządzie Miejskim (Ratusz) pokój nr 14 w Sosnowcu w godzinach od 10—13 i od 17—19 celem wciągnięcia ich do spisów wyborców do Senatu.

Każdy zgłaszający się winien odpowiednimi dokumentami udowodnić, że posiada prawo wybierania do Senatu z tytułu zasługi osobistej, lub z tytułu wykształcenia.

Obywatele, którzy w zakreślonym wyżej terminie nie zgłoszą się albo w odpowiedni sposób nie udowodnią posiadania prawa wybierania do Senatu z powyższych tytułów — nie będą wciągnięci do spisów wyborców do Senatu.

Wszelkie pisma, odpisy i t.p. w sprawach wyborczych wolne są od opłat stemplowych (art. 47 Ordynacji Wyborczej do Senatu w związku z art. 90 Ordynacji Wyborczej do Sejmu).

Obywatele mający prawo wybierania do Senatu z tytułu zaufania obywateli będą wciągnięci do spisów z urzędu.

Starosta (—) R. WALEWSKI

Przeziębienie? TABLETKI BAYER ASPIRIN PRAWDZIWE TYLKO Z KRZYŻEM BAYER'A

O wielkość Narodu Polskiego

Na marginesie manifestacji antyczeskich

Manifestacja wtorkowa w miastach Zagłębia: Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie, Czeladzi i Strzemieszycach, przy udziale dziesiątek tysięcy ludności, głośno wołających o przyłączenie do Polski zabranych nam ziem w 1919 roku — wywołały olbrzymie wrażenie. W tych potężnych manifestacjach znalazła swój realny wyraz idea zjednoczenia narodowego.

Jakież entuzjastycznie witano mocne słowa wypowiedziane przez mówców, członków i przedstawicieli Obozu Zjednoczenia Narodowego powiatu Będzińskiego. Dzisiaj, staje się już prawdą codzienną, iż Obóz Zjednoczenia Narodowego wyprowadza naród polski z krętych ścieżek wzajemnego gubienia się w drugorzędnych sprawach, a wprowadza na bitą, jasną drogę, prowadzącą do Wielkości Polski.

Ta prawda powinna stawać się udziałem coraz większych mas społeczeństwa polskiego, ta prawda będzie likwidować coraz szybciej kłamstwa i kłamstewka partyjnych malkontentów.

Manifestacje w całej Polsce, przy udziale milionów obywateli — dowodzą, iż Obóz Zjednoczenia Narodowego to rytm olbrzymiej większości polskich serc, płomiennego patriotyzmu, gotowości do poświęceń w imię Potęgi Państwa, w imię Wielkości Narodu Polskiego.

Doroczna konferencja

EPISKOPATU POLSKI NA JASNEJ GÓRZE

W dniach 26—27 bm. na Jasnej Górze odbędzie się doroczna Konferencja Episkopatu Polski.

Wobec tego, iż na dni 24—25 bm. zwołany został do Częstochowy Zlot młodzieży katolickiej z całej Polski, wielu księży biskupów przybywa do Częstochowy przed konferencją i będzie obecnych na Zlocie.

—oOo—

Manifestacja w Grodźcu

ZA PRZYŁĄCZENIEM ŚLĄSKA ZAOLZAŃSKIEGO

Z inicjatywy T-wa Pomocy Polonii Zagranicznej odbędzie się dzisiaj w Grodźcu o godz. 7 wiecz. manifestacja miejscowego społeczeństwa na rzecz przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski.

Zbiórka uczestników manifestacji — przed płytą Nieznanego Żołnierza.

Organizatorzy apelują do organizacyj i społeczeństwa o jak najliczniejszy udział w manifestacji.

—oOo—

× **KOMISJA REJESTRACYJNA W SOSNOWCU.** Delegatura Automobilklubu Kieleckiego na Zagłębie Dąbrowskie podaje do wiadomości, że w dniu 24 bm. (sobota) będzie urzędowała Komisja rejestracyjna Urzędu wojewódzkiego w starostwie grodzkim w Sosnowcu od godziny 9 rano.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** Dziś w lokalu Związku (3 Maja 25) o godz. 16 odbędzie się pierwsze powakacyjne zebranie Zw. P. D. na którym p. mgr. Janina Pieńkowska wygłosi odczyt na temat „Życie psychiczne młodzieży". Po odczycie urządzony będzie pod kierownictwem p. Paszycowej pokaz „Różne potrawy z baraniny". Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie członkiń i sympatyczek Związku.

Kobieta - potwór

Namawiała przyjaciela do zamordowania

chorej umysłowo żony

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbył się sensacyjny proces przeciwko Stefanowi Gajewskiemu (Sosnowiec, ul. Feliksa Perla 13) oskarżonemu o nieludzkie postępowanie ze swą umysłowo chorą żoną Zofią.

Gajewski postawiony został w stan oskarżenia na skutek skargi do prokuratury, wniesionej przez sąsiadów. Skarga donosiła, że Gajewski przez maltretowanie żony i bicie, doprowadził ją do obłędu oraz, że wspólnie ze swą kochanką Anielą Kopciówną, z którą zamieszkał pod jednym dachem, w okrutny sposób pastwił się nad nią.

Przeprowadzone na miejscu dochodzenie potwierdziło zarzuty skargi. Jak ustalono zeznaniami naocznych świadków, Gajewska wypędzona była z mieszkania, musiała się poniewierać po klatkach schodowych i sieniach oraz żyć z jałmużny litościwych sąsiadów.

Szczególnie znęcała się nad Gojewską Kopciówna, która podżegała nawet Gajewskiego do pozbawienia nieszczęśliwej żony życia.

Kopciówna kazała Gajewskiemu upić żonę, a potem wtrącić do jednego z pobliskich szybików. Skoro Gajewski nie chciał dać się namówić do popełnienia potwornej zbrodni, Kopciówna w inny, iście szatański sposób usiłowała pozbyć się niewygodnej kobiety.

Licząc na to, że Gajewska w obłąkaniu nie będzie rozumiała znaczenia swych czynów, namawiała ją do popełnienia samobójstwa, każąc jej skoczyć do głębokiej wody.

Zbrodniczą niewiastę osadzono w więzieniu, gdzie przesiedziała do rozprawy tj. do dnia wczorajszego. Gajewska, — nieszczęśliwa ofiara nieludzkiej kochanki męża, nie stawiła się na rozprawę, gdyż przebywa na kuracji w zakładzie dla psychicznie chorych w Tworkach.

Po przesłuchaniu świadków, Sąd wydał wyrok skazujący Gajewskiego na dziewięć miesięcy więzienia, Kopciównę zaś na rok więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego.

Rozprawa ze względu na jej niezwykłe tło, wzbudziła wielkie zainteresowanie.

Strajk w fabryce „Galmet"

Pracodawcy nie godzą się na arbitraż

Jak donieśliśmy wczoraj, w inspektoracie pracy w Sosnowcu rozpoczęły się pertraktacje w sparwie zawarcia układu zbiorowego i podwyżki płac robotniczych w fabryce „Galmet", zatrudniającej około 150 robotników.

Robotnicy żądali ryczałtowej podwyżki dla całej załogi w wysokości 14%, przy czym indywidualne podwyżki wyniosłyby od 8 do 15%.

Na żądania te właściciele fabryki nie zgodzili się, proponując 11% podwyżki.

Ponieważ pertraktacje nie dały wyniku inspektor pracy zaproponował arbitraż.

Propozycję zlikwidowania sporu drogą arbitrażu pracodawcy odrzucili. Wobec odmownej odpowiedzi, robotnicy proklamowali strajk.

Strajkujący przebywają w obrębie fabryki.

„Miły" synalek

zdemolował ojcu mieszkanie

Jednej z ostatnich nocy, mieszkańców domu nr. 44 przy ul. Krakowskiej w Będzinie obudził brzęk tłuczonych szyb i dzikie krzyki dochodzące z ulicy. W negliżu niektórzy z nich wybiegli na ulicę, przypuszczając, że grozi jakieś nieszczęście.

Okazało się, że to Jan Osuch zaatakował kamieniami mieszkanie swego ojca Walentego i wybiwszy wszystkie szyby, wtargnął do wnętrza, demolując urządzenie.

Zniszczył on meble ojcu i nasyciwszy w ten sposób zemstę, opuścił zrujnowany dom.

„Miłym" synalkiem zajęła się policja.

Jak opowiada Walenty Osuch, syn jego zwrócił się do niego z żądaniem płacenia mu stałej miesięcznej pensji, a gdy mu odmówił zdemolował ojcu mieszkanie.

„Dzień Rezerwisty"

W ZAGÓRZU

Koło Zw. rezerwistów w Zagórzu obchodzi w dniu 25 bm. 1938 r. swe święto p. n. „Dzień rezerwisty".

Uroczystości rozpoczną się w sobotę, dn. 24 bm. o godz. 18 capstrzykiem.

W niedzielę, 25 bm. po nabożeństwie, odprawionym w kościele parafialnym odbędzie się złożenie hołdu Wielkiemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu przed płytą, złożenie ślubowania przez członków miejscowego Koła, wręczenie zasłużonym członkom odznaki Z. R. defilada.

O godz. 14 żołnierski obiad w szkole nr. 2

Na zakończenie uroczystości odbędzie się strzelanie o O. S. i nagrody.

Zarząd koła uprasza miejscowe społeczeństwo o udekorowanie domów flagami, oraz o wzięcie udziału w uroczystości.

RADIOODBIORNIKI
na rok 1938-39
PHILIPS
ELEKTRIT
KOSMOS
TELEFUNKEN
UNION
na raty najdogodniej
„METEOR" Sosnowiec
ul. Warszawska 6 tel. 627-09

OFIARY

Z powodu wyjazdu z Sosnowca zamiast wizyt pożegnalnych składam do Szan. Redakcji na FON zł 50, na Polską Macierz Szkolną zł 25, na najuboższych do dyspozycji ks. kanonika Fr. Raczyńskiego zł 25 — b. dyrektor zarządzający Sp. Akc. M. Łempicki — Inż. Edward Strączyński.

Sosnowiec, dn. 21.IX.1938 r.

CZUWAJ

TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI

ROK IV—NR. 173

Czar Świętokrzyskich...

DWUDZIESTKA W PUSZCZY

Na wschód - do centrum Polski! — Za rzeką — Jak dh Maciek bawił wiejskie dzieci — Kielce wizytują — Okrzyk włościan: „Niech żyją Dąbrowy Dolna, Górna i Górnicza!“

To nie blaga — druhowie — to fakt! 20-stu „dwudziestaków“ rozbiło swe namioty w Puszczy Jodłowej, o której powiedział Żeromski, że — „nie moja, nie twoja, nie nasza, ani wasza — jeno Boża, niczyja!“

Tradycyjnym zwyczajem wybraliśmy Świętokrzyskie. Plan wielkiego wodza Dwudziestki, **Jura Włóczykija**, wszedł w nasze życie i mimo, że zmieniają się drużynowi. Dwudziestka idzie dalej, po osi gór na Wschód, do centrum Polski!

Teraz znaleźliśmy się w najciekawszym najładniejszym zakątku gór Świętokrzyskich nad Czarną Wodą. Mieliśmy więc las, góry, wodę, zabytki — humor i towarzystwo. Wszystkiego w bród, ale zwłaszcza tych dwu ostatnich rzeczy nam nie brakowało.

My mieszkaliśmy „za rzeką“ (tak mówiły harcerki), z tamtej zaś strony rozsiadły się obozy **Tomaszowa Maz., Kielc i harcerek z Lublina.** Podkreślam te ostatnie, gdyż, jak chłopcy twierdzą (z czym po cichu zgadza się i Komenda), one w lwiej części przyczyniły się do czaru, jakim jest osnuty ten obóz, w sercach uczestników. Zresztą — to strona zewnętrzna (zapytajcie serca — przyp. red.).

Jeśli idzie o stronę praktyczną, to z dumą możemy powiedzieć, że zrobiliśmy dużo, że **nie przynieśliśmy wstydu Zagłębiu!**

Niech o tym świadczą fakty: a więc na 8 obozujących środowisk my **zostaliśmy uznani przez wizytatora Chor. Kieleckiej za najlepszych.** Zrobiliśmy 600 harcerzo-dni i 130 km wycieczek. **Daliśmy ludności to — cośmy tylko dać mogli: codzienne ognisko, kontakt i wielką zabawę dla biednych dzieci w Bodzentynie.**

My, tak zwani, w innych nie znających nas środowiskach — „ponurzy chłopcy z Zagłębia“ nieśliśmy radość i życie. **120 nakarmionych choć raz w życiu do syta dzieci, bawionych przez trzy godziny** — to nasz triumf, to nasza duma! Nieśliśmy radość innym i sobie. Trzeba było widzieć np. Maćka Skrzywanka — wodza „Hej Ziupu“ — jak śpiewał:

„Koło młyńsie
Za cztery ryńskie...“

czy też innych „dwudziestaków“, karmiących **uśmiechnięte dzieciaki**, by zrozumieć, co się tam działo. Nie można też pominąć ognisk. Bezkonkurencyjna brawura i **humor,** jaki przy nich panował, brał nawet mocno oficjalnych **Tomaszowiaków**, a nasze hejziupowskie zgrywy szły na **eksport do Lublina, Kielc, Poznania i Łodzi.**

Nie rzadkim był też okrzyk na ustach tamtejszych włościan: **„Niech żyją Dąbrowy: Górna, Dolna** (pobliskie wsi) i **Górnicza!** (t. zn. my). Pokazało się zresztą, że nie tylko my jedni jesteśmy z Zagłębia. Co dzień **odkrywaliśmy Zagłębiaków.** I tak: żona nadleśniczego — zagłębianka, kleryk — członek kręgu st. harc. z Zagórza, tak samo blacharz. Długoletni drużynowy łagiski, dh. Łaszczyk, **pracuje na kopalni pirytu** „Staszic“. Wreszcie **przybyli do nas** wędrowcy „Błękitne Bartki“ z Sosnowca i leśnicy z Dąbrowy.

Byliśmy centrum, do którego to wszystko ściągało, by coś usłyszeć, coś swojskiego zobaczyć. A i myśmy szli do nich...

Cele naszych wycieczek to: **św. Krzyż, Łysica, Ciekoty Żeromskiego, rezerwat modrzewiowy na górze Chełmowej, kop. pirytu oraz Tarczek, osada powstała w XII wieku.**

Świętokrzyskie i Puszcza Jodłowa ciągnęły nas i czarowały swym pięknem. My, choć skromną monetą płacąc, dawaliśmy z siebie naszą dwudziestacką radość — wesele.

4-tego opuściliśmy Góry, ale okrzyk pożegnalny — „Dwadzieścia! — Hej Ziup!“ — pozostanie na długo w duszach tamtejszych mieszkańców, poparty wiecznie bestrzeskim: „Hi — hi — hi! — Ha — ha — ha!...“

Obozowy „Szkarłatny Kwiat“.

Huf dąbrowski

rozpoczyna rok harcerski w Gołonogu 9-X-38 r.

W ubiegłym tygodniu w izbie sztandarowej Jedynki w Dąbrowie Górn. odbyła się odprawa drużynowych, której przewodniczył phm. Marian Hachulski. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych, omówieniu kwestii sprawnościowych oraz przedyskutowaniu sprawy zorganizowania Harcerskiego Klubu Sportowego przy Hufcu, przystąpiono do sprawozdań z akcji letniej.

Z przedstawionego stanu rzeczy wynika, że połowa drużyn Hufca posiadała „lato zorganizowane“, żyjąc w obozie. I tak: 1. Ż. D. H. miała swój obóz żeglarski w Koniecpolu nad Pilicą, uczestników 26, dni obozowych 30. „Dwudziestka“ bawiła w Górach Świętokrzyskich z 20 członkami, używając wczasów przez dni całego miesiąca. 39-ta lipiec przeżyła w Wielkiej Sopotni z 19-stu harcerzami. 40-stka była we **Fryszerce** k. Łysej Góry, w sile 9-ciu ludzi, przez 10 dni. 55. Ż. D. H. harcowała w **lasach Rabszyna** przy udziale 26 harcerzy, czas obozu 30 dni. 83. Ż. D. H. bawiła w Kobylicy przez miesiąc z 16-stu ludźmi. I wreszcie Kolejowa z Ząbkowic bawiła przez 5 dni w **Worochcie,** a z nią 25 wiarusów ząbkowickich. We wszystkich sprawozdaniach przebija radosna duma, że jednak drużyny zagłębiowskie zdobywają na szlaku wielkie uznanie i dużo przyjaciół.

Na zakończenie, na wniosek wodza Hufca, harcmistrza Stefana Piotrowskiego, uchwalono rok harcerski rozpocząć w Gołonogu w dniu 9 października. W dniu tym odbędzie się z okazji XV-lecia 39 drużyny koncentracja Hufca i udział w nabożeństwie.

Wędrówka harcerzy z Maczek

88 Zagł. Drużyna Harcerzy, istniejąca przy Zakładzie Wychowawczym w Maczkach, zorganizowała w lecie 14-dniowy obóz wędrowny po Kujawach i wzdłuż wybrzeża morskiego. Ogółem koleją przejechaliśmy 1442 km i pieszo przeszliśmy 165 km.

Celem obozu było zapoznanie się z bytowaniem i pracą ludzi, to też wszędzie, gdzie się dało, nawiązywaliśmy bliski kontakt z tamtejszą ludnością. Zwiedziliśmy Zakłady przemysłowe, gospodarstwa rolne, wędzarnie, urządzenia portowe w Gdyni i w Gdańsku itp. Nie brakło też i przyjemności po drodze, jak kąpiel w basenie w Ciechocinku, w Gople, w morzu i przejażdżka motorówką do Gdańska itp. Noce spędzaliśmy pod namiotami, które rozbijaliśmy najchętniej w lasach.

W czasie wędrówki pieszej musieliśmy robić przerwy na przygotowania sobie posiłków. Wtedy zastęp służbowy do roboty, a pozostali na harce. O! nie raz to była trudna sprawa, bo ciężej było dostać drzewa na ogień, niż prowiantów. W Pucku na biwaku obległa nas chmara dzieci. Druh Komendant phm. Majchrzak wykorzystał ten moment i zorganizował z nich chór, później i my się dołączyliśmy, jak wróciliśmy z wywiadów. Krótko tam bawiliśmy, bo na noc zdążaliśmy do Wielkiej Wsi. O! żeby więcej takich obozów było! Byłem już na kilku obozach, ale tak pięknie pomyślanego, że obok wielu przyjemności i emocji, było i tyle korzyści, to jeszcze nie było!

„Żubr S.“

ZA OLZĘ!...

Świat w gorączce wojennej się pali,
Bóg uderza w przestrzenie bojowo.
— — — — — — — —
Pomnij — ziemie nam polską zabrali,
Starą własność, odwieczną, piastową,
Krew tam jeszcze i krzywda wciąż żywa,
Rozerwane niecześnie ogniwa.

Szumi Olza... za Olzą wołanie,
Ciemne noce i smutne dni płyną —
Kędyś Polsko!... marzona kraino!...
— — — — — — — —
A kto idzie nad Olzą przystanie
I dziwuje się, dźwięczy ból w słowach,
Że ta rana tak dawna — wciąż nowa.

Czyliż marsze, hejnały zawiodły,
By rycerskie prowadzić zastępy?...
By tę ziemię, porwaną na strzępy,
Złączyć w całość! Czyż serca ochłodły?...
Tam, za Olzą tkwi krzywda wciąż żywa:
Rozerwane niecześnie ogniwa.

WITEŹ.

Na harcerskim szlaku

HARCERSKI KURS RADIOWY

Wzrastające zainteresowanie szerokich rzesz harcerskich krótkofalarstwem powoduje konieczność organizowania przez władze harcerskie specjalnych przeszkoleniowych kursów radiowych.

Tygodniowy taki kurs odbędzie się w okresie świąt Bożego Narodzenia. W kursie tym wezmą udział referenci radiowi Komend Chorągwi, absolwenci p. w. radiowego oraz w miarę wolnych miejsc harcerze, którzy odbyli kurs dla początkujących.

Program kursu przewiduje: naukę i polepszenie tempa nadawania systemu Morse'a, naukę montażu i budowę aparatów polowych, przepisy i ustawy radiowe, metodykę pracy radiowej w harcerstwie, wreszcie przeszkolenie na radiowych aparatach nadawczych i odbiorczych.

HARCERSKIE CENTRALNE ZAWODY PŁYWACKIE

W Warszawie w dniach 31 października i 1 listopada odbędą się Centralne Harcerskie Zawody Pływackie o mistrzostwo Związku Harcerstwa Polskiego. Zawody będą rozgrywane w konkurencjach dla juniorów do lat 16 włącznie (50 mtr. stylem klasycznym i dowolnym, sztafeta 3×50 mtr stylem dowolnym), oraz seniorów od 17 lat wzwyż (100 mtr. stylem klasycznym i dowolnym, sztafeta 3×100 mtr. stylem dowolnym).

„Hulec“, „hulec“...

Druhom z Mącznego i Wodzom Kursu — pozdrowienie

O pracy rzetelnej i wzorowej w wiosce hulców prowadzonej, słyszeliśmy dużo wcześniej. Mówił nam o niej jeden z druhów harcmistrzów, będący w Mącznym, mówił też dużo, obszernie i z entuzjazmem o hulecach p. inż. Henryk Rychter podczas powrotu z wczasów letnich.

A jeśli tak dobrze i pięknie się działo w tej wsi wzorowej, gdzieś w bajkowym zakątku Beskidu położonej, to i jakże nie iść im powinszować tego sukcesu, gdy na zakończenie długotrwałych wysiłków, kładzionych przez dół i górę obozową, urządzają święto odlotu w teren.

W dużej sali Domu Sportowego ustawiły się huleckie zastępy: **Sępów, Niedźwiedzi, Psów, Orłów, Sokołów, Kukułek, Świstaków, Żubrów i Wilków.** Stawili się na tę generalną promocję ojcowie i matki harcerzy, przybyli licznie pp. prezesi Kół i przyjaciele harcerstwa, zaszczycił uroczystość swą obecnością prezes Obwodu, inspektor szkolny p. S. Luchowiec.

Zaczęło się od raportu. Sprężyły się szeregi a powitanie odkrzyknęły gromkim: — Czuwaj! Następuje reasumcja. Do blisko stu kursistów przemawia wódz ich, podharcmistrz **Leon Ziołek,** zwany w świecie harcerskim — Tarzanem. Mówi, a w słowach jędrnych mieści się to, co dusza miłującego sprawę skauta-przewodnika krwią żywą pisze: jest uczucie i tężyzna żołnierska.

Po przemówieniu następuje odczytanie rozkazu, który wieść o zdobytych stopniach i sprawnościach przynosi i mówi o tym, że kurs drużynowych z wynikiem bardzo dobrym ukończyli: **Golda Zdzisław, Górski Roman, Grela Herman, Luchowiec Jan, Luchowiec Józef, Snakowski Marian, Wąsowski i Rogoż Stanisław,** że z wynikiem dobrym ukończyli kurs drużynowych: **Cader Wiesław, Gałka Leszek, Janeczek Stefan, Kaleta Wacław, Majchrowski Bronisław, Nemsz Janusz, Płatkowski Jerzy, Pless Zygmunt, Pochciał Jerzy i Śniegocki Jerzy.**

Kurs zastępowych z wynikiem bardzo dobrym ukończyli: **Dratwiński Jan, Gasiński Jerzy, Halemba Józef, Rosikoń Henryk, Radecki Janusz i Szrenjawski Andrzej.** Z wynikiem dobrym: **Aniołek Wacław, Chrząszcz Czesław, Chrząszcz Antoni, Herszkiewicz Józef, Korek Bogusław, Krzystanek Zdzisław, Łakomski Józef, Matyszkiewicz Jerzy, Porczyński Andrzej, Szczerba Kazimierz, Szczepara Edward, Stanek Wiesław, Wroński Zdzisław, Wilk Józef, Wesołowski Jerzy, Zakrzewski Jan, Skurczyński Henryk, Stachańczyk Stanisław, Gawroński Kazimierz, Kurzynoga Eugeniusz, Koss Marian, Muszyński Stefan, Olkamfer Ireneusz, Piechowski Stanisław, Raczko Henryk, Waluga Bronisław, Zapart Tadeusz i Zbróg Henryk.**

Lista wyczerpana. Jeszcze sprawność i punktacja zastępów, jeszcze podziękowanie komendanta dla zespołu instruktorskiego. Do hulców przemawia prezes Obwodu, druh **Luchowiec.** Wita ich w imieniu przyjaciół i starszego społeczeństwa i wierzy, że otrzymane w dniu szkolenia zasoby wiedzy poniosą w zastępy i drużyny, że mocą tych umiejętności i entuzjazmem porwą nowe szeregi na **wielką służbę Bogu i Polsce.** Kończąc, składa podziękowanie komendantowi kursów i instruktorą za dobrą pracę.

Uderza pod strop potężny okrzyk zastępów, który rozegrzmiał na zew Tarzana-Wodza: „Hulec!...“ „hulec!...“

I pieśń harcerska szaleje po sali. Nadchodzi czas, zebrani rozchodzą się do domów. Na twarzy uśmiech, taki miły uśmiech.

Widocznie tu się wszyscy rozumieli: Prezes, który pomógł do urządzenia kursu, ojciec który dał syna, wódz, co tego syna przeprowadzi przez szkołę harcerskiej techniki wszechwiedzy.

Uśmiechnięci i zadowoleni byli i ci, którzy, tworząc na kursie korpus instruktorski, kapitał swej wiedzy oddali w ręce kursistów — instruktorzy: **Bogucki, Domański, Jędrosz, hm. Klimas, Piotrowski, phm. Walewski, Wajda, Strzelecki, Sulisz i Zagała.**

A wreszcie wychodził rozśpiewany i radosny absolwent-kursista, dźwigając pod ręką dyplom, zdobyty w najsłoneczniejszy sposób i taką metodą, która snu z powiek nie spędzi, a jeśli się przypomni, to jak coś najmilszego, coś co by się pragnęło raz jeszcze, raz wtóry przeżyć.

Zjazd warszawskiego BAONU HARCERSKIEGO

Komitet organizacyjny zjazdu żołnierzy warszawskiego Baonu Harcerskiego z lat 1918—19 wzywa uczestników Baonu do zgłaszania adresów własnych i kolegów, oraz wiadomości o kolegach poległych i zmarłych, do przewodniczącego kol. adw. Ewarda Muszalskiego, Warszawa, ul. Górnośląska 16 m. 26. Zjazd będzie miał miejsce w Warszawie 20 listopada br.

Pertraktacje o układ zbiorowy
W FABRYCE „DECORUM"

W ub. poniedziałek, jak o tym donieśliśmy wczoraj, rozpoczęły się w inspektoracie pracy w Sosnowcu pertraktacje w sprawie zawarcia nowego układu zbiorowego i podwyżki płac w fabryce „Decorum". Robotnicy wysunęli żądanie podwyżki płac w wysokości od 75 do 100 proc.

Wczoraj pertraktacje trwały w dalszym ciągu i przeciągnęły się do późnego wieczora.

—oOo—

Transmisja z Turynu
OPERY „ARLEZIANKA"

Dn. 22 bm. t.j. w czwartek o godz. 21.02 rozgłośnie Polskiego Radia rozpoczną transmisję ze studia radiowego w Turynie, skąd nadana zostanie opera w 3 aktach Francesco Chilei p.t. „Arlezianka" w wykonaniu najlepszych artystów operowych sceny włoskiej.

—oOo—

X 17-LETNI ZŁODZIEJ. Policja częstochowska aresztowała 17-letniego złodzieja Rubina Cukiermana, który skradł w Sosnowcu w jednym z mieszkań 10 m. płótna czerwonego, kapy na łóżka i różne przedmioty. Przedmioty te Cukierman chciał sprzedać w Częstochowie. Młodego złodzieja przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

RESTAURACJA BAR KABARET DANCING „SAVOY" Sosnowiec ul. 3-Maja 8.
TEL. 61-901 PODZIEMIA — TEL. 62-791
OD 16 WRZEŚNIA 1938
ZMIANA PROGRAMU ARTYSTYCZNEGO:
Atrakcyjne DUO ZORYSZ:
taniec góralski — podolski — walc angielski
JOLANTA ZIELIŃSKA:
kujawiak — walc wiedeński — step
Doskonała orkiestra świetnych kompozytorów warszawskich
HENRYKA ARSKIEGO i NORBERTA BILSKIEGO
Rydze — Pieczarki — Raki — Ryby — Kuropatwy i t. d.

SPORT

Zawody strzeleckie
PRACOWNIKÓW UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W SOSNOWCU

Klub strzelectwa sportowego pracowników Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych w Polsce, oddział w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu 25 bm. urządza zawody strzeleckie o mistrzostwo oddziału Klubu Ubezpieczalni Społecznej, oraz o I miejsce dla zawodników klasy II.

Zawody odbędą się w Sosnowcu na strzelnicy Związku Strzeleckiego, oddział „Huta Katarzyna" przy ul. Staszica, a w razie niepogody na strzelnicy PW i WF (stadion miejski) przy ul. Montwiłła Mireckiego.

Program zawodów: godz. 10 — oddanie strzałów honorowych przez zaproszonych gości; godz. 11 — rozpoczęcie zawodów strzeleckich.

Udział w zawodach mogą wziąć wszyscy pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, którzy odbyli w b. roku strzelanie ów czesne.

DYPLOMY DLA PRZODOWNIKÓW PIŁKARSKICH

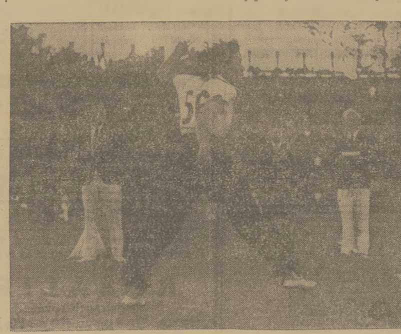
W piątek, dn. 23 bm. odbędzie się w lokalu Okręgu w Sosnowcu (Dom Społeczny) konferencja wyszkoleniowa przodowników piłkarskich, którzy ukończyli kurs w Wojkowicach Komornych. W konferencji weźmie udział instruktor PZPN p. M. Spojda z Warszawy. Po konferencji uczestnikom kursu będą wręczone dyplomy.

ODRZUCONA PROŚBA CKS

PZPN załatwił odmownie prośbę CKS o zezwolenie na wystąpienie na drogę sądową przeciwko zawodnikowi Janowi Zarzyckiemu.

ZWOLNIENI SĘDZIOWIE PIŁKARSCY

WSS w Sosnowcu zwolnił dyscyplinarnie następujących sędziów piłkarskich: Waleriana Sołtykowskiego, Stefana Dziubińskiego, Józefa Pawełczyka i Wacława Wieczorka; na własną prośbę został zwolniony Stefan Zimny.



NA STADIONIE SPORTOWYM
Walasiewiczówna, w momencie rzutu oszczepem, na międzynarodowych mistrzostwach kobiecych w Wiedniu, której znakomite wyniki we wszystkich kategoriach, zapewniły drużynie polskiej wicemistrzostwo Europy.

Pogoń za pudełkami
OD „PŁASKICH"

Jakiś nieznany dowcipniś w Poznaniu puścił w kurs plotkę, która narobiła wiele hałasu i spowodowała dużo humorystycznych momentów. Według tej plotki Państwowy Monopol Tytoniowy miał wydawać cenne premie tym, którzy dostarczą najmniej trzysta próżnych pudełek od papierosów „Płaskich". Za dostarczenie tysiąca pudełek P.M.T. miał przyznawać nowy rower męski.

Cała gromada amatorów nagród rozpoczęła gorączkową gonitwę za pudełkami do papierosów. Przy miejscach sprzedaży papierosów, kioskach, sklepach tytoniowych, koszach na papiery, w kawiarniach, wszędzie na każdym miejscu widziało się starych i młodych czyhających na pudełka, mieraz nahalnie kierujących się do przechodniów o oddanie pudełek.

Okres ten trwał kilka dni, dopóki Polski Monopol Tytoniowy nie sprostował mylnej wiadomości. Niejednego z poszukiwaczy, który zdołał już zgromadzić większą ilość pudełek opanowała rozpacz. Na ogół jednak sprawa wywołała dużo śmiechu.

Prezydent Roosevelt
NIE CHCE BYĆ STATYSTĄ FILMOWYM

Wielka wytwórnia amerykańska przygotowuje obecnie film, zatytułowany „Kobieta i futro", w którym mieści się jedna scena, rozgrywająca się w Białym Domu. Reżyser tego filmu zwrócił się do prezydenta Roosevelta z prośbą o łaskawe zezwolenie na dokonanie zdjęć w jego rezydencji oraz o nagranie przez niego jednego fragmentu swojej mowy. Prezydent Roosevelt odpowiedział zezwalająco na pierwszą część prośby reżysera, drugą część zaś odrzucił kategorycznie, zaznaczając w liście, że nie ma zamiaru „zostać statystą filmowym"...

Haydn i Beethoven

Beethoven nie długo był uczniem Haydna. Beethoven od najmłodszych lat był tak obcesowy, że Haydn nie mógł znosić jego zachowania. Ponadto Beethoven był niedbały, co szczególnie nie podobało się systematycznemu Haydnowi. Szczególnie nie cierpiał on uwag Beethovena na temat utworów muzycznych, które często uważał za wprost nie do zniesienia. Nie rzadko zdarzało się, że krytykował również utwory swego mistrza. Pewnego razu Beethoven powiedział: „I cóż są warte pańskie sonaty? Nic!"

„Przeklęty chłopcze! — odpowiedział wówczas Haydn. — Nie chcę już zabierać głosu w sprawie twoich bezsensownych uwag, bo to i tak nie miałoby celu. Jestem tylko ciekawy, czy był kiedykolwiek tak niezmożny uczeń, któryby w ten sposób ośmielił się krytykować dzieła swego mistrza. Ciekawy jestem również, czy twoje utwory, o ile kiedykolwiek będziesz zdolny coś stworzyć, zyskają choć w części takie uznanie, jak moje!"

KRONIKA ZAWIERCIA

Wielka manifestacja
W ZAWIERCIU

Onegdaj o godz. 18 przed Domem Ludowym w Zawierciu zgromadziło się około 10 tysięcy osób, aby manifestować na rzecz przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski.

Do zebranych wygłosił przemówienie prof. Ptasiński, po czym orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Następnie olbrzymie tłumy udały się pod płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie zostało wygłoszone przemówienie i odczytano rezolucję. Z kolei pochodem pomaszerowano pod gmach starostwa, — gdzie uchwaloną rezolucję wręczono p. staroście, po czym nastąpiło rozwiązanie pochodu manifestacyjnego.

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana
EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

12)

— Na wszystko! — rzucił niedbale Wehlen-Bojemski.

Jegomość w smokingu raptownym śmiesznym ruchem przykrył dłońmi pieniądze i podniósł na Wehlena-Bojemskiego biegające łapczywe oczy. Zdawało się, chciał wyczytać z jego twarzy, czy postąpi rozsądnie, ryzykując to uderzenie, lecz ujrzał tylko spokojny obojętny profil — Wehlen-Bojemski znów się pogrążył w rozmowę, jak gdyby już zapomniał o słowach, wypowiedzianych przed chwilą do bankiera.

Na twarzy kędzierzawego jegomościa odbiła się wyraźnie ciężka walka wewnętrzna. Dać kartę czy nie dać?... Mógł stracić od razu cały bank, rozrobiony z taką trudnością z piętnastu złotych, ale mógł też i podwoić!...

Łapczywość zwyciężyła. Ściągnął brwi, zagryzł dolną wargę i wykrztusił wreszcie:

— Proszę!...

Lecz w tejże chwili opuściła go odwaga, więc widząc wyciągniętą dłoń Wehlena-Bojemskiego, dodał błagalnie:

— Może się rozejdziemy?...

— Nie. Kartę!...

— Zagramy na połowę, panie baronie. Dobrze?

— Kartę... — powtórzył Wehlen-Bojemski, stukając palcem po stole i jak gdyby wskazując miejsce, na którym ją chciał mieć.

Dostał ostatecznie dwie karty i jeszcze z pół minuty trzymał je w ręce, nie zwracając uwagi na gwałtownie rosnące podniecenie bankiera. Ostatecznie spojrzał przelotnie na swoje karty i rzucił je na stół. Wygrał... Nie przestając rozmawiać zgarnął ze stołu pieniądze, wetknął niedbale do kieszeni i odszedł powolnym krokiem.

Rozpacz jegomościa w smokingu była tak ogromna, że Wołoszynowicz uczuł dlań litość. Zmniejszyła się ona wydatnie, gdy pochwycił nienawistne spojrzenie, posłane Wehlenowi-Bojemskiemu. A znikła zupełnie, gdy nieforturny gracz, żując bezgłośne przekleństwa, wyłożył demonstracyjnie na stół gruby wypchany portfel, z którego wyjął kilka banknotów trzęsącymi się grubymi palcami o krótko obciętych, a jednak brudnych paznokciach.

Wołoszynowiczowi się nie wiodło. Na dziesięć stawek dziewięć było bitych.

Miał wrażenie, że świat się zachwiał w posadach, że mu się dzieje najstraszniejsza krzywda, jaką tylko można sobie wyobrazić.

Daremnie się starał o zachowanie choćby zewnętrznego spokoju, jednak zdenerwowanie było zbyt silne: ręce latały nieposłuszne jego woli, włosy same się rozwichrzyły, na czoło wystąpiły gęste krople potu. W duchu powtarzał uparcie, że to się musi zmienić, że karta się odwróci wreszcie, lecz prześladował go nadal nieprawdopodobny trwały pech.

Natomiast jego znajomy wygrywał stale i należało przypuszczać, że pierścień z dużym brylantem znajdzie się jutro na właściwym miejscu.

Po paru godzinach Wołoszynowicz stwierdził z przerażeniem, że już jest na wykończeniu. Skurcz go ścisnął za gardło i zimne mrówki przeleciały po plecach, gdy uprzytomnił sobie, że zaledwie kilkaset złotych mu pozostało z zawrotnej kwoty dziesięciu tysięcy złotych, bo przecież prawie osiem tysięcy ze sobą przyniósł i tu w klubie otrzymał dwa tysiące długu.

Ogarnęła go wściekłość i dzika nienawiść do tych wszystkich, którzy teraz mieli pieniądze, będące jego niezaprzeczoną własnością. Czuł bezgraniczną pogardę do partnerów, miał ochotę wstać i razem z kartami rzucić im w twarz straszliwe obelgi. Dusił go bezsilny gniew szczególnie dlatego, że oni wygrywali z irytującą łatwością te same pieniądze, które on zdobywał, jak mu się zdawało, umiejętną wytrwałością i żmudną pracą umysłową.



NIEMCY UCIEKAJĄ Z CZECHOSŁOWACJI
Na zdjęciu — moment przejazdu przez granicę niemiecko-czeską rodziny niemiecko-sudeckiej wraz z całym dobytkiem, celem znalezienia schronienia na trytorium Rzeszy niem.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

L. ŁAKOMY. ORLĘ Z HETMAŃSKIEGO GNIAZDA. Kadet Karol Chodkiewicz. Warszawa, W. I. N. O. 1938, str. 186, Cena 0,90 zł.

Ogólnie wiadomo, że nasza młodzież szkolna dawała wybitne dowody patriotyzmu, zgłaszając się w krytycznym momencie naszych dziejów do szeregów na ochotnika i bohatersko walcząc z nieprzyjacielem o obronę granic. Byliśmy świadkami w 1920 r., jak uczniowie starszych klas gimnazjalnych na czele z profesorami zgłaszali się na front i ginęli. Niejednokrotnie trzeba było odmawiać przyjęcia do szeregów nieletniej młodzieży, rwącej się w szlachetnym zapale do walki.

Praca „Orlę z hetmańskiego gniazda" jest przykładem takiego patriotyzmu i bohaterstwa młodzieży z Korpusu Kadetów ze Lwowa, która wbrew zakazowi władzy zaciągnęła się do III-go powstania górnośląskiego.

Ciekawie i barwnie odtworzono w pracy wewnętrzne życie szkoły, a zwłaszcza atmosferę gorącego patriotyzmu, w jakim tę młodzież tam wychowywano. Prawdziwą jej ozdobą jest kadet Karol Chodkiewicz, główny bohater opowiadania, po mieczu potomek wielkiego hetmana Karola Chodkiewicza. Na wiadomość o wybuchu powstania śląskiego 1921 r. kadec w liczbie 12, mylą czujność przełożonych i wśród licznych przeszkód przygód szczęśliwie docierają na front górnośląski. Tam — jako młodzież inteligentna, ideowa i obeznana już z walką — znajduje serdeczne przyjęcie. Oddają oni usługi powstaniu na powierzonych stanowiskach. Wielu z nich, w tej liczbie i Karol Chodkiewicz, stwierdziło śmiercią umiłowanie ziemi ojczystej: walcząc z liczebną i materialną przewagą Niemców. Silne i wzruszające są sceny śmierci naszych kadetów pod Gogolinem 1921 roku.

Opowiadanie to, oparte na danych źródłowych, stanowi rzadko spotykaną lekturę o wysokich wartościach moralnych i wychowawczych dla młodzieży. Napisana z talentem i bardzo ciekawie. Obrazy młodzieży pięknej moralnie i nastrojonej patriotycznie oraz sceny, owiane poezją bohaterstwa, zdobywają czytelnika i trzymają go w napięciu.

Dawno już młodzież czekała na taką książkę i trudno o lepszą na dzisiejsze czasy. To też powinna stanowić poszukiwaną lekturę w szkołach i bibliotekach. Częściowo praca napisana została naszą piękną gwarą śląską. Przy końcu książki załączono słownik wyrażeń gwarowych i obcych.

P. L. Łakomy jest sosnowiczaninem i autorem kilku powieści.

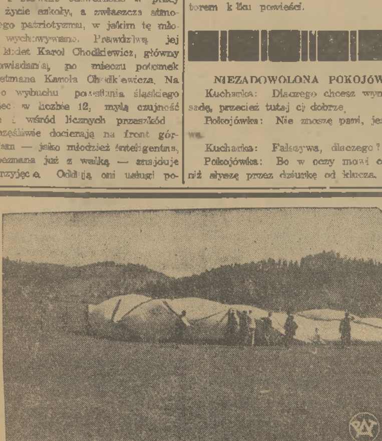
NIEZADOWOLONA POKOJÓWKA.

Kucharka: Dlaczego chcesz wymówić posadę, przecież tutaj ci dobrze.

Pokojówka: Nie znoszę pani, jest fałszywa.

Kucharka: Fałszywa, dlaczego?

Pokojówka: Bo w oczy mówi co innego, niż słyszę przez dziurkę od klucza.



BALON „LOPP" ZWYCIĘZCĄ W ZAWODACH O PUCHAR GORDON-BENNETTA
Jak już donosiliśmy, balon „LOPP", pilotowany przez kpt Janusza i por. Janika, który wylądował na terenie Bułgarii, uzyskał odległość 1.640 klm, zdobywając pierwsze zaszczytne miejsce w zawodach balonów wolnych o puchar Gordon-Benneta. Na zdjęciu balon „LOPP" po wylądowaniu w Bułgarii, oglądany z zainteresowaniem przez okoliczną ludność.

Zawiadamiamy P.T. Odbiorczynie,
posiadające kuchenki elektryczne, że dla ich Pomocnic domowych urządzamy w dniach 26 i 27-go września b.r. o godzinie 17
BEZPŁATNY POKAZ — KURS GOTOWANIA
aktualnych potraw na płytce elektrycznej — w lokalu przy sklepie Elektrowni, przy ul. Piłsudskiego 18.
Prosimy o wcześniejsze telefoniczne lub osobiste zgłoszenia. Telefon 628-54
ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM, S. A.

Założona w 1920 roku 4244
Prywatna z prawami szkół państwowych
4-klasowa średnia zawodowa
MĘSKA SZKOŁA HANDLOWA
T. Płockiego
W SOSNOWCU, 1-go maja 25, tel. 61284
PRZYJMUJE ZAPISY
do klasy pierwszej po ukończeniu szkoły powszechnej, oraz do
SZKOŁY ADMINISTRACYJNO-HANDLOWEJ
absolwentów i absolwentki gimnazjów nowego typu.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

LINOLEUM
ceraty, chodniki, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:
Lucjan Stybliński
SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61700 Ceny niskie. 4208

Chrześcijańska pracownia
FUTER
w Sosnowcu, 3 Maja 29 obok Ubezpieczalni Społecznej wykonuje wszelkie prace w zakres kuśnierstwa wchodzące. Telefon 61570 3924

ZAKŁAD
rzeźbiarsko - kamieniarski i żelbetonowy Jan Mitela, Sosnowiec, ul. Rudna 17, tel. 62625 wykonuje: pomniki, grobowce, roboty budowlane, schody, słupy i t. p. Ceny bardzo niskie. Dogodne warunki płatności. 4240

LOKALE

POKÓJ
umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Żórawia 4, ofic. parter (róg Mała chowalskiego i Modrzejowskiej). 4216

POKÓJ
umeblowany w centrum Sosnowca, wygody, telefon, łazienka, wynajmę p.mu(n) od zaraz. — Informacje telefon 617-34. 4004

POSZUKIWANY
lokal na przedszkole miejskie składający się z dwóch większych lub jednej mniejszej z wygodami i korytarzem w dzielnicy Stare Sosnowca. Zgłoszenia należy kierować do Zarządu Miejskiego w Sosnowcu (pokój Nr. 32 I piętro) do dnia 30 września 1938 roku. 4273

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKA
wojskowa wydana przez P. K. U. Sosnowiec i dowód osobisty wydany przez Magistrat Sosnowiec na imię Henryk Opalski zostały zgubione. 4250

KSIĄŻKĘ
wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec zgubił Szczepan Dorcz. 4240

UNIEWAŻNIAM
książeczkę udziałowo-wkładkową Nr. 16358 wydaną przez Spółdzielnię Kredytową Zagłębia Dąbrowskiego Spółdzielnia z ogr. odp. w Sosnowcu, Stanisława Janasek. 4245

Nauka i Wychowanie

KURSY
Kroju, Szycia, Modelowania Zaborowskiej przyjmują zapisy. Sosnowiec, Piłsudskiego 18. 3314

Różne

GARAŻOWANIE
samochodów, konserwacja, remonty, przyjmuje „Autoruch" Sosnowiec, 1 Maja 23. Telefon 61-336. 3768

POMNIKI
i rzeźby artystyczne oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41, tel. 68-436. Dogodne warunki płatności! Robota gwarantowana!

PRZYJMĘ
pracę dozorcy domowego, inkasenta lub inną. Złożę kaucję 1 tysiące złotych. Zgłoszenia piśmienne do Administracji pod „Kaucja". [illegible]

SKRADZIONE
weksle przezemnie akceptowane jeden na Zł 1.000 oraz dwa po Zł 500, wystawione „in blanco" unieważniam i ostrzegam przed ich przyjęciem. — Przedsiębiorstwo Autobusowe Konc. Ignacy Kasprowicz, Sosnowiec [illegible]

PRÓŻNA.

— Jak można być tak próżną! Ciągle przeglądasz się w lustrze!

— Ja? Próżna? Przecież w lustrze jestem conajmniej o połowę brzydszą niż w rzeczywistości . . .

KINO „EDEN"
Królewski śpiewak i królowa tańca
Nelson EDDY, Eduar POWELL
w filmie
ROSALIE
w dalszych rolach
Ilona Maney i Ray Bolger
Reż. W. S. Van Dyke
Początek o g. 17.30, w niedzielę o g. 15,30

KINO ZAGŁĘBIE
DZIŚ Najpiękniejszy film wszystkich czasów zrealizowany ku czci i chwale młodzieży świata
OLIMPIADA
ŚWIĘTO NARODÓW
51 narodów świata walczy o palmę pierwszeństwa
Pocz. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30

KINO-TEATR „PATRIA" L. Marciukowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace
Dziś premiera!
Potężny dramat szpiegowski
„AGENTKA H 21"
w roli gł.
ERICH V. STROHEIM
Film ilustrujący dzieje i bohaterską działalność Marty Richard kobiety szpiega wywiadu francuskiego.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 28 zł.
20 drobnych ogł. 17.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 3 gr.

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łagińskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 18, Leon Maczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI